

Spokojne dźwięki odbijały się od ściany
Ten temat został fachowo zrealizowany
Przefiltrowana na maksa czysta iluzja
Która owija się wokół mojej głowy
Nie jest to żaden eksperyment rządowy
Tylko wzorowy przepływ energii
Nie kontrolowanej do wczoraj przez nikogo
Nastawionej do ludzi raczej wrogo
Wszystko jest dziwne i skomplikowane
A w najlepszym wypadku przereklamowane
Bardzo naciągane historie i relacje
Żyjące z tępych reklam komercyjne stacje
Finansowe operacje na tych co nie mają
Pograżają się szybko i ciągle coś spłacają
Spokojne dźwięki zastąpił krzyk rozpacz
A tu gdzie żyjemy to i tak nic nie znaczy
Trzy opowiadania ale jeden cel
Z czarnego potwora wydobyć tę biel
Trzy opowiadania ale jedno marzenie
Żeby ktoś wreszcie uzdrowił tę Ziemię
Ulica daje każdemu zarobić
Czasami można kogoś dobrze porobić
Każdy dzień jest na swój sposób inny
Co by się nie działo to jesteś niewinny
Dobrze wiesz po jakim stąpasz gruncie
Uczestniczysz nieświadomie w kolejnym buncie
Wojna to chyba niewłaściwe słowo
Ale gdzie się nie ruszysz jest wszędzie wybuchowo
Odmienne stany dziurawej świadomości
Zero szacunku i zero litości
Taki duży śmietnik bez dna
Bez emocji tak się w to gra
Kozła karma i chore wibracje
Motto dnia – robimy libację
Albo walniemy sobie po cencie
Cudowny kop witamy na okręcie
Trzy opowiadania ale jeden cel
Z czarnego potwora wydobyć tę biel
Trzy opowiadania ale jedno marzenie
Żeby ktoś wreszcie uzdrowił tę Ziemię
Bezbarwne tło a na nim tłuste plamy
Ale już otwieramy witamy zapraszamy
Wszystko mamy jak zabraknie to się postaramy
Ludzie się boją stanąć obok Białej Damy
Jest taka piękna idziesz za nią do komnaty
Zrobił byś wszystko tak na ciebie działa
Najpierw go dotykała później namiętnie całowała
W końcu oszalała drapała i krzyczała
Bo dałeś Jej to czego tak potrzebowała
Gdy wychodziłeś Ona jeszcze spała
Pocałowałeś Ją delikatnie na do widzenia
Tylko Ona doprowadza cię do stanu wrzenia
Kim lub czym Ona jest
Tylko ty sam możesz rozwiązać ten test
Czasami tylko patrzysz i to też Ją podnieca
Bo żyję dla ciebie jest jedyną gwiazdą na twoim niebie
Trzy opowiadania ale jeden cel

Z czarnego potwora wydobyć tę biel
Trzy opowiadania ale jedno marzenie
Żeby ktoś wreszcie uzdrowił tę Ziemię